

JAROSŁAW KOPEĆ

*Czytelnictwo w dobie informacji cyfrowej pod redakcją Mai Wojciechowskiej**

Jeśli wagę danego fenomenu mierzyć liczbą stron mniej lub bardziej naukowej refleksji, którą mu poświęcono, internet będzie bez wątpienia jednym z najważniejszych wynalazków w ludzkiej historii. Mówimy i piszemy o nim z tak wielu perspektyw między innymi dlatego, że technologie cyfrowe, podobnie jak pismo czy druk, wchodzą w intymne relacje z podstawowymi dla ludzkich praktyk aktywnościami, tj. komunikacją i poznaniem, a bez nich trudno wyobrazić sobie niemal cokolwiek, co człowiek kiedykolwiek robił, robi czy będzie robił.

Technologie cyfrowe, czy to w postaci konkretnych artefaktów, takich jak komputery, łącza, protokoły lub aplikacje, czy w postaci idących wraz z nimi poglądów i przekonań, np. wiarą w zbawienną moc komputeryzacji czy lękiem przed pozbawieniem pracy przez maszyny, weszły w interakcje także z praktykami czytelniczymi i, co za tym idzie, pracą bibliotekarzy. Tom zbiorowy pod redakcją Mai Wojciechowskiej jest jedną z wielu odpowie-

dzi środowiska osób zainteresowanych kondycją i losami bibliotek na problemy wynikłe na skutek wniknięcia technologii cyfrowych w ich świat.

Internet jest w tym opracowaniu traktowany jako element współczesnego krajobrazu, który na dobre umościł się wśród innych istotnych aktorów – rynku, rywalizujących etosów, produkcji kulturowej czy uwarunkowań pracy. Z tego punktu widzenia refleksje snute w tomie możemy określić, zapożyczając termin z żargonu sztuki nowoczesnej, mianem postinternetowych – mówiących o świecie, w którym internet i wszystkie towarzyszące mu technologie już są częścią codzienności, w którym sieci nie da już się w prosty sposób wyodrębnić z kontekstu praktyk czy instytucji¹. Z większości publikowanych w tomie tekstów wyczytać można zalecenie, by ich odbiorcy wchodzili z siecią w relacje oparte na negocjacjach dostępnych dróg, możliwości czy perspektyw, nie zaś nawoływania do

1 I. Zmyślony, *Ja po internecie*. Rozmowa z Natalią Sielewicz i Romualdem Demidenko, „Dwutygodnik” 2014, nr 147 – www.dwutygodnik.com/arttykul/5577-ja-po-internecie.html [dostęp: 16.11.2015].

* *Czytelnictwo w dobie informacji cyfrowej. Rozwój, bariery, technologie*, red. M. Wojciechowska, Warszawa 2015, 462 s.

bojkotu komputeryzacji, czy, z przeciwnej strony, solucjonizmu².

Tematyka książki koncentruje się wokół podtytułowych barier (do pokonania), (szansa na) rozwój i technologii związanych z czytelnictwem w dobie informacji cyfrowej rozumianej właśnie jako świat, który przynajmniej częściowo cyfrowy już od pewnego czasu jest. W narracji książki tematy zostały pogrupowane w sześć kolejnych części:

1. Programy wspierające rozwój czytelnictwa
2. Czytelnictwo dzieci i młodzieży
3. Czytelnictwo w środowisku naukowym
4. Wpływ marketingu i działań pro jakościowych na czytelnictwo
5. Działalność bibliotek promująca czytelnictwo
6. Współczesne problemy czytelnictwa.

Lakoniczny wstęp do opracowania klarownie wskazuje, że czytelnictwo według autorów zgromadzonych w tomie tekstów ma wartość jako „proces komunikacji międzyludzkiej, umożliwiający porozumiewanie się między jednostkami i zbiorowościami, niezależnie od wybranego nośnika treści i rodzaju transmisji danych, ale również jako forma uczestnictwa kulturowego, sposób czerpania wiedzy, źródło inspiracji i narzędzie budowania wspólnoty intelektualnej. [...] lektura może również służyć kształtowaniu wartości, postaw etycznych oraz wzbogacaniu sfery emocjonalnej”³. Z tego też względu wywód większości tekstów jest podporządkowany regule formułowania zaleceń czy przedstawiania przykładów dobrych praktyk propagowania czytelnictwa w różnych kręgach, ze szczególnym uwzględnieniem takiego czytania, w którego skład wchodzić będzie kontakt z biblioteką. Sama wartościowość tak rozumianego czytania nie zostaje dalej poddawana dyskusji.

Wbrew deklaracji autorki wstępu, zróżnicowane pod względem wykorzystywanych

technologii sposoby czytania nie zawsze są traktowane na równi – większość zaleceń odnosi się do czytania książek czy czasopism. Tak więc, przykładowo, czytanie newsów na portalu internetowym nie jest traktowane jako coś, co również należy promować czy coś, do czego należy zachęcać. Podobnie jest z uczestnictwem w innych praktykach internetowej lektury i komunikacji, jak choćby z korzystaniem z portali społecznościowych, forów dyskusyjnych czy interaktywnych form medialnych. „Stopniowy zanik nawyków czytelnicznych”⁴ powinien zostać odwrócony, a rozumie się przez niego przeważnie spadek czytelnictwa książek. Ideologiczna zachęta do czytania książek wchodzi w konflikt z szerokim rozumieniem czytania. Ten rozdzwięk poczytać można za niespójność terminologiczną czy wręcz próbę kamuflowania tradycjonalizmu okrągłym frazesem. Nie ma niczego zdrożnego w stawianiu tradycyjnych gatunków wypowiedzi słownej ponad gatunki powstałe już w sieci, ale już zdradzanie się z niespójnością w tej kwestii jest błędem.

Kiedy zorientujemy się już, że książka wy-daje się stawiać sobie za cel instruowanie odbiorców na temat tego, jak mogą promować czytelnictwo, znacznie łatwiej zrozumieć, dlaczego wielu tekstom umieszczonym w tomie brak teoretycznej głębi czy metodologicznej refleksji. Teksty te konstruowane są według prostego schematu, w którym najpierw wskazuje się kształt, jaki powinno przyjmować promowanie czytelnictwa, np. dostosowanie oferty bibliotecznej do oczekiwań potencjalnych użytkowników, następnie zaś przedstawia się serię przykładów „dobrych praktyk”, by skonstruować stwierdzeniem o tym, że właśnie w taki sposób można realizować założony cel. Przedstawiane w tych tekstach akcje promocyjne nie są poddawane ewaluacji. Brak informacji na temat tego, które z nich okazywały się udane z perspektywy choćby analizy ilościowej. Autorzy tekstów oceniają działania promocyjne nie według mierzalnej

2 E. Morozov, *To Save Everything, Click Here: The Folly of Technological Solutionism*, New York 2013.

3 M. Wojciechowska, *Wstęp*, w: *Czytelnictwo w dobie informacji cyfrowej. Rozwój, bariery, technologie*, red. M. Wojciechowska, Warszawa 2015, s. 9.

4 Ibidem.

efektywności, a według zgodności z założeniami, które z kolei rzadko kiedy przedstawiane są w towarzystwie komentowanych odwołań do lepiej udokumentowanych źródeł. Można więc odnieść wrażenie, że hipotezy same sobie służą za argumenty.

Zdarza się, że teksty koncentrują się na konkretnych wdrożeniach konkretnych projektów do konkretnych bibliotek⁵. Część rozdziałów prezentuje gatunek referatu z opracowań zagranicznych i polskich. Dzieje się tak często w czwartej części tomu poświęconej marketingowi i działaniom projakościowym w bibliotekach: Anna Aniszewska-Sworcuk referuje wiedzę na temat marketingu i sposobów segmentacji rynku (s. 251–272), Zbigniew Gruszka omawia zastosowanie Customer Satisfaction Index jako narzędzia pomocnego w badaniu satysfakcji w bibliotekarstwie (s. 273–283), a Dagmara Bubel prezentuje formę organizacji pracy *lean management* (s. 293–304).

Jeszcze innym gatunkiem wypowiedzi są te rozdziały, które prezentują dane ilościowe pochodzące z różnych badań bibliometrycznych, sondażowych czy statystycznych, każdorazowo o wąskim zasięgu⁶. Te teksty ograniczają się do przedstawienia opracowanych w minimalnym stopniu danych, które nie są podporządkowane dowodzeniu tez czy prowadzeniu argumentacji. Mogą jednak okazać się potencjalnie przydatne badaczom starającym się integrować dane na temat użytkowania bibliotek w różnych punktach Polski.

Poza schematami tych trzech form wypowiedzi lokują się nieliczne wyjątki, jak przykładowo praca Lidii Szczygłowskiej przybliżająca technologię czytelników ebooków (s. 428–445) czy rozdział Marka Nahotka poświęcony wpływowi nowych technologii na czytanie

naukowe (s. 138–150). Ten ostatni rozdział jest jedynym, który ma szansę zainteresować czytelnika poszukującego mocniej ugruntowanej teoretycznie refleksji nad czytaniem w świecie pełnym cyfrowych maszyn, choć skomponowany jest w przeważającej mierze z rekonstrukcji cudzych opracowań.

Nie licząc wstępu, w tomie opublikowano trzydzieści siedem rozdziałów. Choć wprowadzenie ma bardzo ogólny i zdawkowy charakter i nie porządkuje bogactwa omawianych w opracowaniu tematów, struktura wydaje się jednak dość przejrzysta. Wyodrębnione części poprawnie wskazują, czemu poświęcone są zgromadzone w nich teksty. Niemniej całość jest też bardzo przekrojowa i mało ukierunkowana, co zrozumiałe, gdy za temat autorzy obrali sobie tak szerokie spektrum zjawisk i problemów, jak wskazuje tytuł opracowania, a także ze względu na konferencyjny charakter publikacji⁷.

Autorzy poszczególnych prac prezentują niekiedy odmienne od siebie podejścia, ale różne spojrzenia nigdy nie mieszają się w obrębie pojedynczych rozdziałów. Minimalne zaangażowanie teoretyczne i niepoświęcanie uwagi problemom metodologicznym w zestawieniu z koncentracją na prezentowaniu „dobrych praktyk” i częstym formułowaniu zaleceń bez podbudowywania ich choćby rekonstrukcją odpowiednich założeń sprawiają, że publikacja ma raczej charakter podręcznika niż krytycznego opracowania mającego wziąć udział w naukowej debacie. Aby jednak tę edukacyjno-agitacyjną funkcję spełnić skuteczniej, książka powinna być bardziej uporządkowana pod względem narracyjnym, mniej rozdrobniona i bardziej konsekwentna.

Niestety jednak badacz o predylekcjach czy to do pogłębionej teorii, czy do wyrafinowanych analiz empirycznych, nie znajdzie w tym tomie wiele dla siebie.

7 Opracowanie jest owocem VII Bałtyckiej Konferencji Zarządzanie i Organizacja Bibliotek „Czytelnictwo w dobie informacji cyfrowej. Rozwój, bariery, technologie”, która odbyła się w Gdańsku w dniach 15–16 maja 2014 roku, choć tom nie zawiadamia o tym dosyć wyraźnie.

5 Przykładowo: M. Tomala-Pietrzak, G. Gogacz, *Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa – geneza powstania oraz wpływ na zwiększenie czytelnictwa dokumentów cyfrowych*, w: ibidem, s. 380–387.

6 Przykładowo: B. Celer, A. Zimna, *Czytelnictwo studentów w latach 2010–2013 w świetle badań statystycznych Książnicy Pedagogicznej im. A. Parczewskiego w Kaliszu. Studium komparatywne*, w: ibidem, s. 180–189.